

To spotkanie nie zapowiadało się topowo. Był to mecz dwóch zespołów ze środka tabeli opolskiej klasy A. Ciut wyżej byli goście. Wybrałem się tam dlatego, że nigdy wcześniej nie byłem na meczu Dytmarowie. W ten sposób tamtejsze boisko stało się 317. obiektem piłkarskim, na którym pooglądałem mecz.



Dla neutralnego widza nie było to wielkie widowisko. Po pierwszym kwadransie goście prowadzili 1:0. Do końca meczu wynik nie uległ zmianie. Gospodarze nie wykorzystali nawet okresu gry w liczebnej przewadze, gdy zawodnik Metalowca wyleciał za drugą żółtą kartkę. W czasie tego spotkania sędzia pokazał chyba 10 żółtych kartek.

Na meczu naliczyłem sześćdziesięciu widzów. Wśród nich była też dziesięcioosobowa zorganizowana grupa kibiców Metalowca. Goście wywiesili na płocie swoją flagę. Doping prowadzili sporadycznie.

Na budynku klubowym namalowany jest herb klubu. Jeśli chodzi o miejsca siedzące, to są pojedyncze krzeselka plastikowe. Co ciekawe, one znajdują się poza ogrodzeniem otaczającym ten obiekt.

{morfeo 640}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)